

wronieckie sprawy



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 29 (159) • 27.07. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

CITROËN

Xsara

superoferta
KLIMATYZACJA GRATIS!

AUTO - LAMA

AUTORYZOWANY DEALER . SERWIS

Złotniki

ul. Obornicka 4

62-002 Suchy Las

tel.: (061) 650 73 00



Konkurs *Moje Wakacje*
(s. 14-15)



Pokonali mistrza Polski (s. 9)



Wroniecki TBS (s. 4)

Tratwa 2000



SUPER MARKET

w niedziele 8.00 - 16.00

najniższe ceny

• wygodne zakupy • rabaty dla firm

Towar tygodnia:

kawa cannuccino 100% tauri



Spółdzielcza

termomodernizacja



Prezes spółdzielni, Marian Siutkowski (z lewej) i przewodniczący Rady Nadzorczej, Bogdan Tomczak przed odnawianą elewacją bloku nr 4 na Os. Mieszka I (s.5).

Kolonie w Chojnie (s. 14)



Pracowite wakacje dyrektora szkoły w Chojnie, Tadeusza Ciesielskiego (z lewej).

BIOCHETA

N A W R O W S K I

REGIONALNY
WYŁĄCZNY
DYSTRYBUTOR
GRZEJNIKÓW

RUDERUS
GOSMOCOMPACT

PROJEKT
USŁUGA
HANDEL

Ul.Świdlińska 1 64-500 SZAMOTUŁY
tel.fax (061)29-20-108

W ofercie firmy:

- kotły olejowe i gazowe
- grzejniki wraz z armaturą
- wkłady kominowe

a także:

- pokrycia dachowe (blachodachówka, EUROFALA, płyty i gonty bitumiczne)

ponadto:

- systemy melioracyjne
- kanalizacja wewnętrzna i zewnętrzna

Konkurs



FUJICOLOR SERWIS

twoim laboratorium fotograficznym

„Nigdy w żadnej loterii nie udało mi się wygrać, a teraz w ciągu dwóch tygodni drugi sukces - najpierw Lotto, a teraz rower, trzeci, którego brakowało do kolekcji!” - To słowa laureata głównej wygranej za hasło *Kupuj film superię i wyjeżdżaj na ferie!* - Leszka Biedziaka. Na zdjęciu Anna i Leszek Biedziakowie (nauczycielska sportowa rodzina) z córkami odebrali nagrodę z laboratorium FOTO Firmy Błajet we Wronkach.

DUSZNIKI '2000



W niedzielę 23 lipca odbyło się I Powiatowe Spotkanie Amatorskich Zespołów Wokalno - Instrumentalnych Duszniki'2000. Uczestniczyło w nim sześć zespołów - w tym Duet Wokalny z Domu Kultury w Chojnie w składzie: **Monika Arciszewska i Anna Jankowska**. Dziewczyny przy akompaniamencie Doroty Piasek, która w tym dniu zastępowała pana Henryka Stróżyne, zaprezentowały się znakomicie. Publiczność przyjęła duet bardzo gorąco i nagrodziła dużymi brawami. Komisja, składająca się z zawodowych muzyków, zwróciła uwagę na wielki talent i możliwości wokalne Ani i Moniki.

Na zdjęciu (od lewej): wójt Adam Woropaj, Jan Jankowski, Dorota Piasek, Monika Arciszewska, Anna Jankowska, Jan Pieprzyk - sekretarz urzędu gminy, Kazimiera Gierczyk - dyr. ośrodka kultury

Redakcja Wronieckich Spraw

zaprasza wszystkich fotografujących do konkursu pt.:

Moje wakacje

Zdjęcia w dowolnym formacie należy przysyłać pod adresem redakcji do 15 września. Prosimy podać imię i nazwisko autora zdjęcia oraz miejsce, w którym zostało zrobione. Najciekawsze będziemy nagradzać publikacją (zdjęcia będą do zwrotu).

Wyższa uczelnia w Pile

Trzy lata temu władze miasta i społeczność lokalna Piły podjęły starania o utworzenie w swoim mieście **Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej**. Dopełniono wszystkich wymaganych prawem formalności.

- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego na posiedzeniu w dniach 27-28 kwietnia 2000 roku pozytywnie zaopiniowała wniosek o utworzenie uczelni i zaakceptowała mające powstać na niej kierunki.

- Ministerstwo Obrony Narodowej zrezygnowało z dwóch budynków po likwidowanych jednostkach wojskowych w Pile, w celu zapewnienia szkole odpowiedniej bazy lokalowej

- Prowadzone na rzecz utworzenia PWSzZ w Pile działania znalazły pełne zrozumienie i poparcie administracji rządowej województwa wielkopolskiego, samorządów regionu nadnoteckiego oraz licznych organizacji społeczno – politycznych.

Posel Adam S. Szejnfeld (UW), pismem z dnia 7 lipca, monitował do Prezesa Rady Ministrów, Jerzego Buzka i Ministra Obro-

ny Narodowej, Bronisława Komorowskiego o poparcie wniosku i podjęcie decyzji przez Radę Ministrów.

21 lipca br. podano oficjalną wiadomość o powołaniu w Pile Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Uruchomione zostaną kierunki: edukacja społeczno - obywatelska; filologia angielska; elektrotechnika i elektronika; mechanika pojazdowa; ekonomika i finanse samorządów. Szkoła prowadzi nabór do 8 września - obowiązuje rozmowa kwalifikacyjna.

Uczelnia zapewni młodzieży z obszaru pilskiego lepszy dostęp do wyższej edukacji oraz pozwoli na zatrzymanie migracji młodzieży do większych miast, co nie jest bez znaczenia dla tego regionu. Otwiera się szansa dla tych, dla których zabrakło miejsc na poznańskich uczelniach.

K.T.



Wronki w Internecie

Od kilku tygodni Wronki mają swoją stronę w Internecie – www.wronki.wlkp.pl. Redaguje ją szef promocji MiG, Mirosław Wieczór przy dużym zaangażowaniu przewodniczącego Rady MiG Wronki, Leszka Bartola.

Fakt ten cieszy, mimo wielu jeszcze niedociągnięć graficznych i merytorycznych (strona w budowie).

Informacje prezentowane są w kilkunastu działach. Oto one: władze, historia, położenie, turystyka, baza noclegowa, kultura, przewodnik gospodarczy, komunikacja, edukacja, serwis aktualności, wiadomości z Rady. Niebawem ważniejsze informacje prezentowane na łamach WS znajdą się także na tej stronie.

K.T.

Z GABINETU MARSZAŁKA

Strategia rozwoju

Podczas sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (10 lipca br.) radni jednogłośnie uchwalili *Strategię Rozwoju Województwa Wielkopolskiego*. Jest to dokument programowy przygotowany przez naukowców z poznańskich uczelni i Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego przy współudziale samorządów powiatów i gmin. Formułuje on wizję rozwoju województwa – przedstawia listę najważniejszych problemów, określa główne kierunki działania oraz proponuje konkretne rozwiązania.

Uchwalenie dokumentu umożliwia podpisanie kontraktu wojewódzkiego, a jednogłośnie podjęcie decyzji zwiększa efektywność starań o fundusze europejskie. Realizacja strategii wojewódzkiej zakłada łączenie środków publicznych ze środkami unijnymi oraz środkami osób prywatnych.

Tekst strategii ukaże się drukiem.

K.T.



GAIK u Maryni

Zaprzyjaźniony z Marynią Zespół Folklorystyczny

Pieśni i Tańca „Gaik” z Sankt – Petersburga we Wronkach gościł będzie od 31 lipca. Zespół brał udział w przeglądzie zespołów polonijnych w Rzeszowie. Opiekę we Wronkach nad nimi przejmie wielka rodzina „Maryni.”

Pozostaną tu przez osiem dni. Organizacją czasu pobytu gości zajmuje się pani Letańia Gromadzińska, a pomagać jej będą rodzice tancerzy wronieckiego zespołu i sponsorzy. Znany już jest program wspólnego spotkania. Na każdy dzień zaplanowano wycieczki krajoznawcze oraz warsztaty taneczne. Goście zobaczą: wronieckie i szamotulskie muzeum, zakład Amiki, Hutę Szkła w Sierakowie, odwiedzą także Świerkocin koło Gorzowa. Zatańczą w Sierakowie na plaży oraz w Domu Pomocy Społecznej w Chojnie.

Mieszkańców Wronek już dzisiaj **zapraszają na pożegnalny występ** w niedzielę – 6 sierpnia, o godz. 17.00 do sali WOK-u.

Polski Zespół Folklorystyczny „Gaik” istnieje już 10 lat. Posiada bardzo bogaty

repertuar. Prezentuje tańce wszystkich polskich regionów oraz tańce rosyjskie. Zespół tworzą dzieci i młodzież w wieku od 8 lat aż do wieku studenckiego. Wszystkich ich łączy praca, zapał, miłość do tańca i śpiewu.

Zespół bierze udział w Festiwalach Kultury Polskiej w Sankt – Petersburgu i poza nim, uczestniczy we wszystkich ważnych wydarzeniach polskiego życia w mieście nad Newą. W roku 1993 tancerze wraz z kapelą po raz pierwszy uczestniczyli w IX Światowym Festiwalu Polskich Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, a w 1994 w Krośnie. Co roku bierze udział w uroczystościach związanych z inauguracjami wystaw międzynarodowych.

Zespół współpracuje z polskimi choreografami. Kierownikiem i choreografem zespołu jest Natalia Szykier, muzycznym – Natalia Władimirowa, a kostiumologiem Irida Diagilliewa.

Wszystkim członkom zespołu „Gaik” życzymy miłego wypoczynku i wielu wspólnych wrażeń w naszej małej Ojczyźnie.

K.T.

Sportowo w Chojnie

Strażacka piłka

29 lipca o godz. 14.00 na stadionie sportowym w Chojnie odbędzie się turniej piłki nożnej drużyn pozamiejscowych gminy Wronki.

Powiatowe pływanie

Maraton pływacki na jez. Radziszewskim o puchary Starosty Powiatu Szamotulskiego i Burmistrza Miasta i Gminy Wronki, odbędzie się 30 lipca o godz. 15.00.

Dystans - ok. 1500 m, klasyfikacja kobiet i mężczyzn w trzech kategoriach wiekowych.

/red./

WRONIECKI TBS



Stan budowy z dnia 13 lipca 2000 r.

NA BAZIE ŚWINIARNI

Między Zamościem a Popowem, tuż przy torach kolejowych w czasach tzw. demokracji ludowej "kwitła" spółdzielnia rolnicza zwana Tucarnią (upaństwowiony folwark Krzewinów). W czasie transformacji ustrojowej i nastania czasu gospodarki rynkowej spółdzielnia upadła. Część jej gruntów i obiektów została skomunalizowana.

O potrzebie budowy mieszkań komunalnych na forum samorządu gminy mówi się od dziesięciu lat. Jednak do tej pory nie wybudowano żadnego mieszkania a lista oczekujących jest długa. W dodatku stan techniczny budynków jest coraz gorszy. Ich remont bywa nieopłacalny. W roku ubiegłym postanowiono zaadaptować budynek biurowca byłej Tucarni na pięć mieszkań socjalnych. Wyznaczono na ten cel 380 tys. zł. Dokumentację budowlaną wykonał inż. Hartmunt Piotrowski. W przeprowadzonym wiosną przetargu wybrano ofertę Zakładu Pracy Chronionej FORMAT s.c. Ulatowscy, która zobowiązała się wykonać adaptację budynku za 318.969,14 zł. Nadzór budowlany powierzono panu Januszowi Wojtyniakowi. Termin wykonania zadania: 14 lipca 2000 r. a odbioru - trzy tygodnie później.

CZY RZECZYWIŚCIE BYŁO WARTO?

W przypadkowej rozmowie z panem Wojtyniakiem usłyszałem, że tę rudę należało zepchnąć spychem. Postanowiłem zobaczyć jak wygląda remont adaptacyjny tegoż obiektu. W końcu podniosłem rękę aby wydatkować publiczne pieniądze na ten cel. To co zobaczyłem na budowie przerosło moje wyobrażenia o remoncie. Po rozbiorce zostały w zasadzie tylko mury zewnętrzne, a raczej jego fragmenty.

Zakres tegoż remontu był ogromny i obejmował: osadzenie wszystkich nadproży okiennych i drzwiowych, przeróbkę wnek okiennych, budowę nowej konstrukcji dachowej, wykonanie większości ścianek działowych, budowę kominów dla każdego mieszkania, budowę nowych instalacji (wodno - kanalizacyjnej, elektrycznej i grzewczej), wymianę wszystkich okien i drzwi, wykonanie posadzek i podłóg, tynkowanie ścian i malowanie, docieplenie budynku i wykonanie elewacji.

KOSZTY WZROSŁY

Podobno nie wszystko szło przewidzieć. Szef referatu inwestycyjnego w Urzędzie MiG, Arkadiusz Sakowski nie wyraził zgody (i słusznie) na zainstalowanie pojedynczych okien

(jak w dokumentacji), więc będą szyby podwójne w ramach plastikowych - okna droższe. Nie przewidziano też budowy nowego szamba (obecne jest zbyt małe - 2,5 m³). W tym przypadku ceny przetargowej nie da się utrzymać - oznajmia pan Sakowski. Ale jego zdaniem inwestycja i tak jest opłacalna. W budynku o powierzchni użytkowej 226 m² ostatecznie wydzielono sześć mieszkań od 19 m² do 52 m². Przy pierwotnym koszcie inwestycji cena 1 m² pow. użytkowej wyniosłaby 1.411,37 zł.

Jak na mieszkania socjalne, to nie jest to tanie budownictwo (TBS). Tym bardziej, że ostateczny koszt inwestycji wzrośnie o trochę więcej niż przewiduje się na tym etapie. Budynek nie posiada piwnic (strychu też nie ma), a ogrzewanie jest węglowe. Potrzebne będą jakieś komórki, nie mówiąc już o nieutwardzonym wokół terenie. Na podwórzu stoją jeszcze dwie duże "rudery" - do zagospodarowania czy rozebrania?

Nie chcę być źle zrozumianym. Moje krytyczne spojrzenie na sprawę jest efektem budzących się wątpliwości odnośnie właściwego przeprowadzania procedur poprzedzających podejmowanie decyzji. Dlaczego brakuje skrupulatnej analizy na etapie planowania przedsięwzięcia a decyzje podejmuje się, niejednokrotnie, na podstawie opinii, które nazywa się ekspertyzą?

/c.d.n./

Paweł Bugaj

INTERPELACJE

Radny Lech Krzyżaniak złożył (30. 06. 2000) dwie interpelacje w sprawie:

1. Udzielenia pomocy LZS „NOWI” i Szkole Podstawowej w Nowej Wsi.

Wnioskował o rozwiązanie problemu braku pomieszczenia na sprzęt sportowy i szatni dla zawodników klubu i uczniów szkoły, korzystających z boiska w parku. Szkoła nie posiada sali gimnastycznej ani boiska sportowego i jest oddalona od boiska o kilkaset metrów.

„Mając na uwadze niespodziewany wzrost dochodów budżetowych i przypuszczalne oszczędności jakie powstaną po przeprowadzeniu przetargu na remont szkoły w Nowej Wsi, uważam temat za możliwy do pozytywnego załatwienia.”

2. Bezpieczeństwa na drodze Wronki-Międzychód na odcinku wjazd do Urzędu Celnego - skrzyżowanie na Wartosław.

Wskazał, że kierowcy, nie chcąc korzystać z płatnego parkingu, w oczekiwaniu na wjazd do Urzędu Celnego ustawiają TIRy na tej drodze w dwóch kolumnach, nawet po 3 samochody. Jedna kolumna blokuje prawy pas drogi, druga prawe pobocze. Ominięcie kolumn ciężarówek wymusza jazdę lewym pasem i przekraczanie ciągłej linii. Stojące TIRy i zarośnięte krzewami prawe pobocze nie pozwalają na bezpieczną jazdę.

Zwrócił również uwagę na stan nawierzchni drogi na zboczu pagórka, która „przypomina odcinek drogi doświadczalnej dla oceny wytrzymałości prototypów pojazdów”.

PRZETARGI

OGŁOSZONE

- Na opracowanie koncepcji budowy hali sportowej o wymiarach 36x19 (i mniejszej 26x15 m) - z zapleczem socjalnym i 3. salami lekcyjnymi oraz zagospodarowanie terenu przy Szkole Podstawowej w Biezdrowie

ROZSTRZYGNIĘTE

- Na inspektora nadzoru nad wykonaniem rekultywacji wysypiska odpadów komunalnych w Samołężu - jest nim Zakład Projektowo-Budowlany GEO-EKO-BUD z Poznania
- Wykonanie drogi na odcinku od strażnicy OSP do szkoły w Chojnie - zadanie wykona P.R.D.i M. SA Czarnków za 130.624,00 zł (złożono dwie oferty)
- Droga w Ćmachowie (do SKR) za kwotę 88 231,51 zł i ul. Partyzantów za kwotę 170.456,19 - zadanie wykona P.R.D.i M. SA z Czarnkowa.

- Remont w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi za 301.561,61 zł wykona Zakład Pracy Chronionej FORMAT s.c. Ulatowscy.

- Rekultywację wysypiska śmieci w Samołężu - I etap przeprowadzi Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Czarnkowie z siedzibą w Śmieszku - za kwotę 503.373,80 zł.

- Budowa dwóch kotłowni gazowych: przy ul. Powstańców Wlkp. - w bloku mieszkalnym - za kwotę 148.762,80 zł i biurowcu za kwotę 108.480,14 zł., wykona firma „Ciepłownik” sp. z o.o. Plewiska k. Poznania.

/Red./

Urząd Miasta i Gminy informuje, że ogłoszenia o przetargach i robotach publicznych wywieszane są w gablocie na parterze urzędu.

Estetyczniej i taniej

Estetyczny wygląd budynków i obniżanie kosztów utrzymania mieszkania, to główne zadanie, które od kilku lat realizuje Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej z siedzibą na Borku. Jej budynki wielorodzinne, położone na osiedlach – Słowackiego, Mieszka I i Partyzantów, mają ładne elewacje i niewątpliwie podnoszą estetykę naszego, szarego miasta.

Oprócz wyglądu ważniejszy dla członków spółdzielni mieszkaniowej jest aspekt finansowy. Pod tą piękną elewacją mocowana jest warstwa styropianu. To futerko pozwala mieszkańcom bloków zredukować wydatki ponoszone na ogrzewanie. Obecna opłata wynosi 1,40 zł za 1 m². Znane są budynki (pod inną administracją), w których koszty ogrzewania są tak wysokie, że ich lokatorzy powinni (bez dopłaty) płacić po 3,50zł/m².

Aktualnie dobiega końca remont elewacji i ogrzewania bloku nr 4 na Osiedlu Mieszka I. Wykonawcą jest firma DOMBUD z Nowego Tomyśla. Nowa elewacja będzie kosztować 185,6 tys. złotych (130 zł za 1 m², cena brutto). Spółdzielnia nie ma dotacji na ten cel, cały koszt pokryty zostanie ze środków własnych,

pochodzących z funduszu remontowego ujmowanego w czynszu – 1,50 zł od 1 m² powierzchni mieszkania.

W ten sposób unikamy zaciągania drogich kredytów – mówi prezes spółdzielni, Marian Siutkowski. Jest to dziesiąty budynek poddany remontowi termomodernizacyjnemu. Na tym osiedlu takim objęta będzie jeszcze "trójka". Ocieplać bloki zaczęliśmy kilka lat temu, poczynając od tych najstarszych – na osiedlach Słowackiego i Partyzantów. Ocieplamy nie tylko ściany. Przy okazji remontu dachów wypełniamy przestrzeń stropodachu luźną wełną mineralną. W ten sposób poprawiono izolację dachową wszystkich bloków na Słowackiego i Mieszka I, łącznie 8 budynków.

Działania zmierzające do obniżenia opłat za ciepłą rozpoczęliśmy dużo wcześniej, jeszcze przed ociepleniem murów, od opomiarowania każdego węzła budynku a na życzenie mieszkańców również ich mieszkań. Byli tacy, którzy się wzbranieli przed zakładaniem mierników zużytego ciepła. Później, gdy z sąsiedami porównali swoje rachunki, nieco zawstydzeni prosili o ich założenie.

Mamy zamiar roboty termoizolacyjne kontynuować, przy okazji odnawiania elewacji bloków na Borku. Chyba, że zmieni się prawo spółdzielcze i nasza spółdzielnia – w obecnym kształcie – się rozpadnie.

Można byłoby już ocieplić kolejny blok, gdyby do kasy spółdzielni wpłynęło 200 tys. zł zaległego czynszu. Zarząd spółdzielni podejmuje kolejne kroki, mające na celu dokładniejsze rozliczanie lokali mieszkalnych z zużytego ciepła, montując dokładniejsze – elektroniczne mierniki ciepła na wszystkich grzejnikach. Zakłada je specjalistyczna firma VITERRA z Poznania. Wprowadzanie tego nowoczesnego systemu trwać będzie sukcesywnie, ale ze względu na koszt potrwa 2-3 lata.

Zarząd spółdzielni mieszkaniowej administruje 937 lokali mieszkalnych lokatorsko – własnościowych w 24 budynkach. Jest to więc nie mały majątek, o którego stan wszyscy członkowie muszą się troszczyć. Dotyczy to również terenów osiedlowych – zieleni, stanu ulic, placów zabaw. One też są nasze i tutaj też jest wiele do zrobienia, ale to już temat na inną rozmowę – kończy prezes Siutkowski.

Paweł Bugaj

Lato w mieście - po wroniecku

PÓLKOLONIE

Czas wakacji powinien być czasem czynnego wypoczynku. Na terenie miasta wszystkie szkoły skorzystały z propozycji Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Gminnego Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i zorganizowały półkolonie dla 156 dzieci. Utworzono 11 grup, po trzy w szkołach miejskich, dwie w Nowej Wsi. Opiekunami grup w mieście były nauczycielki, a w Nowej Wsi instruktorzy ZHP. Szkoły w Chojnic i Biedrowie z oferty nie skorzystały. Wszystkie turnusy dziesięciodniowe odbyły się bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego. Odpłatność za wyżywienie 120 dzieci z rodzin wielodzietnych i patologicznych pokrył Ośrodek Pomocy Społecznej.

Mimo niezbyt dobrej pogody, niemalże wszystkie zajęcia przeprowadzono poza szkołami. Program w grupach był podobny – gry i zabawy w Olszynkach lub w parku, spacer do lasu, wyjazd do gospodarstwa agroturystycznego, wycieczki poza gminę np.: do Poznania, Sierakowa, Bucharzewa, Chalina, bądź na pływanię do Obornik. Niemalże wszystkie grupy uczestniczyły w festynie i powitaniu Prezydenta w dniu otwarcia Fabryki Pralek. Kilkogodzinne zajęcia kończył ciepły posiłek w Borowiance.

Były to półkolonie udane, szkoda tylko, że wszystkie zorganizowano w jednym czasie – zaraz po zakończeniu roku szkolnego. W przyszłości można na półkolonie z powo-

dzeniem wykorzystać dyżurujące przez całe wakacje przedszkola.

Dzięki pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej na kolonie i obozy wyjechało ponadto 27 dzieci: 17 z księdzem Pawlickim do Karpacza, a przy dodatkowym wsparciu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie 10 dzieci pojechało na kolonię do Jarosława.

OFERTA WOK-u

W chwili obecnej dzieci mogą korzystać z zajęć we Wronieckim Ośrodku Kultury. W dniu, w którym odwiedziłam Dom Kultury, było wyjątkowo cicho, jedynie w sali lustrzanej z zajęć plastycznych korzystało kilka osób.

Środki na „Lato w mieście” są bardzo skromne – mówią pracownicy WOK-u, pani Wioletta i pan Roman – a zatem i oferty nasze zostały ograniczone do zajęć plastycznych, zabaw taneczno – muzycznych i tenisa stołowego. To wszystko, co możemy zorganizować przy małych nakładach finansowych. W ubiegłym roku z pomocy naszej korzystali opiekunowie półkolonii. Za część przydzielonych im środków kupowaliśmy materiały do zajęć. Nic się nie mamowało; to, czego nie wykorzystwała jedna grupa, pozostawało dla innych. Oprócz kredek, akwareli najczęściej kupowanych na zajęcia przez wychowawców, my proponowaliśmy znacznie ciekawsze materiały i techniki plastyczne. W zajęciach brały udział dzieci spoza grup półkolonijnych.

Było wesoło. Organizacja wycieczek w takim przypadku też jest bardziej opłacalna. Łatwiej dołączyć do grupy zasadniczej kilka osób, niż odwrotnie.

Dlaczego nie mogło być podobnie i w tym roku? – zadałam pytanie. Niestety instruktorzy pozostawili je bez odpowiedzi. Odpowiedziałam sama – zabrakło spotkania wszystkich organizatorów Akcji Letniej, za które odpowiedzialny był dyrektor WOK-u, Bogdan Czerwiński lub osoba przez niego upoważniona. Nie wyłoniono koordynatora, a więc „każdy sobie rządek skrobał”. Dyrektor spędza urlop na Krymie i odpoczywa zapewne dobrze, dzieci wronieckie nieco gorzej.

A przecież ośrodki kultury to instytucje, które zostały powołane po to, aby między innymi zagospodarowywać czas ludziom wypoczywającym. Tymczasem wroniecka kultura – na urlopie! Nie można do tego dopuścić, aby przestało funkcjonować np. kino. Problem ten podnosili kierownicy kolonii, którzy w deszczowe dni chętnie skorzystaliby z oferty. Psioczy młodzież. I słusznie, bo nie każdemu odpowiadają dyskoteki w Olszynkach, szczególnie wtedy, gdy jest zimno i deszczowo. Organizacja pracy WOK-u pozostawia wiele do życzenia. Do ludzi należy wychodzić z propozycjami kulturalnymi, mając na uwadze społeczne zapotrzebowanie. Prawdziwi animatorzy kultury o tym dobrze wiedzą, ale czy takich we Wronkach mamy?

Krystyna Tomczak

Rozmowa Marty Mamet z KATARZYŃĄ TOMASZEWSKĄ i SYLWIĄ WOJCIECHOWSKĄ, ratowniczkami wodnymi na kąpielisku w Chojnie.

Kobieta ratownik - nic dobrego?

Co należy zrobić, aby zostać Ratownikiem Wodnym?

Pani Kasia: Przede wszystkim trzeba umieć pływać i chcieć pomagać w potrzebie. Później - zdobyć odpowiednie kwalifikacje, kończąc kurs na Młodszego Ratownika Wodnego, odrobić przepisowe 140 godzin społecznie oraz mieć patent (do wyboru: żeglarza, sternika motorowodnego lub pletwonurka). Po roku członkostwa w WOPR można zapisać się na kolejny kurs, pod warunkiem, że ma się ukończone 18 lat. Aby przystąpić do egzaminu na Ratownika Wodnego, trzeba mieć zrobione aktualne badania lekarskie, zapłacone składki i wbite w książeczkę wszystkie uprawnienia, jakie się posiada. Po zdaniu teoretycznej części sprawdzianu należy: przepłynąć 1500 m w czasie poniżej 30 minut, 25 m pod wodą, zaliczyć holowanie w określonym czasie, rzucanie rzutką i kołem ratunkowym na odpowiednią odległość do celu, wykonać manewry na łodzi wiosłowej i znaleźć określony przedmiot na dnie akwenu w określonym czasie. Należy też pokazać swoje umiejętności podczas uprzedzanej akcji ratowniczej.

Od jakiego czasu pracują Panie w WOPR?

Pani Sylwia: Kasia i ja jesteśmy ratowniczkami dokładnie od 3 sierpnia 1998 roku.

Jakie uprawnienia Panie posiadają?

Pani Kasia: Mam patent pletwonurka, żeglarza jachtowego, uprawnienia do prowadzenia podstawowej nauki pływania i uprawnienia w stopniu Ratownika Wodnego.

Pani Sylwia: Ja również mam uprawnienia w stopniu Ratownika Wodnego, a także patent sternika motorowodnego i mogę prowadzić podstawowe lekcje pływania.

Czy ratowanie ludzi to coś nadzwyczajnego?

Pani Kasia: Uważam, że ratownictwo to bardzo odpowiedzialna praca. Nie nazwałabym jej jednak czymś nadzwyczajnym. To naprawdę ciężkie zajęcie, mimo że na takie nie wygląda. Jest przede wszystkim dużym obciążeniem psychicznym.

Pani Sylwia: Według mnie ratownictwo to coś szlachetnego. Wydaje mi się, że w obliczu krzywdy drugiego człowieka, każdy, nawet bez uprawnień, jakie my posiadamy, pomógłby w potrzebie. Tak działa instynkt i mam nadzieję, że każdy z nas go posiada.

Może pamiętają Panie jakąś groźną akcję ratunkową, w której brały udział?

Pani Sylwia: Każda sytuacja zagrożenia życia jest niebezpieczna. W swojej krótkiej działalności w WOPR nie miałam jeszcze poważnej akcji. Po kilku dniach od skończeniu kursu Młodszego Ratownika pomagałam koleżance, kiedy podczas kąpieli w morzu wpadła w wir przy falochronie. Na szczęście skończyło się na kilku zadrapaniach i odrobinie strachu.

Czy spotkały się już Panie ze stwierdzeniem: kobieta ratownik- nic dobrego?

Pani Sylwia: Może nie dokładnie tak brzmią słowa niektórych ludzi, ale wielu myśli, że dziewczyny nie poradzą sobie w akcji. Mam nadzieję, że rozważa kąpiących się nie pozwoli nam - kobietom na udowodnienie, że: „kobieta ratownik- nic dobrego” jest błędna.

Czy oprócz Pań w wielkopolskim WOPR są także inne kobiety?

Pani Kasia: Tak. Są wśród nich nawet takie, które posiadają wyższe uprawnienia od nas.

Co robią Panie poza sezonem wypoczynkowym?



Pani Kasia: W tym czasie Sylwia pracuje we Wronkach w ZSZ nr 2 i studiuje w Poznaniu na AWF- ic. Natomiast ja studiuje Technologię Chemiczną na Politechnice Poznańskiej.

Jak trafiły Panie do Chojna?

Pani Kasia: Mieszkam w Poznaniu, lecz do Chojna przyjeżdżam od wielu lat, ponieważ w okresie letnim „przenoszę się” do Pakawia, a stamtąd to tylko kwestia przeprawy promem przez rzekę i już jestem w Chojnie.

Pani Sylwia: Znam tę miejscowość od wielu lat. Przyjeżdżałam tutaj jeszcze z rodzicami. Przed sezonem pan Jankowski zaproponował nam pracę i tym sposobem będziemy mieszkaly w Chojnie przez całe lato, wykonując obowiązki ratowników.

Jak wygląda Chojno widziane oczami ratowniczek?

Pani Kasia: Uważam, że Chojno to ładna miejscowość, do której chętnie przyjeżdżają ludzie z różnych miejscowości, wtedy ożywa tu wszystko, to najbardziej cieszy.

Pani Sylwia: Szkoda, że tego roku wczesowicze nie mają okazji skorzystać z uroków słonecznej osady wypoczynkowej. Zamiast opalać się, oglądać zachody słońca i kąpać się, pływają w strugach deszczu i grzeją się przy farelkach.



CHOJEŃSKIE SYGNAŁY...

• Na wieży kościelnej zainstalowano nadajnik ERA GSM, który ułatwi mieszkańcom, jak i turystom lepszą komunikację ze światem.

• W zeszłym tygodniu powstał nowy odcinek drogi od Strażnicy do Szkoły Podstawowej.

• Staraniem radnych z Chojna zniesiono przerwę w pracy promu utrudniając przeprawę przez Wartę.

• W dniach 21-22 lipca Dom Kultury gościł uczestników rajdu pieszego z Szamotulskiego Ośrodka Kultury z przewodnikiem PTTK Piotrem Paupą i wicestarostą Pawłem Mordalem.

• Na stadionie sportowym zostało wykonane boisko do tenisa ziemnego i piłki koszykowej.

• Szkoła Podstawowa gości harcerzy z Krakowa.

• W Domu Pomocy Społecznej przebywa

grupa dzieci pod opieką siostry Gizeli.

• Na plebani obozuje młodzież z Kowalewa.

• Z powodu złej pogody nie odbył się I Powiatowy Turniej Siatkówki Plażowej kobiet i mężczyzn, który organizatorzy przełożyli na dzień 5 sierpnia, godzina 14.00.

• Coraz większym powodzeniem cieszą się cotygodniowe zabawy taneczne organizowane przez Państwa Spychałów z Rzecina w sali Domu Kultury.

PRZYNIEŚLI ZASZCZYT NIE TYLKO SZKOLE

Redakcja *Wronieckich Spraw* wzorem lat ubiegłych, publikuje listę uczniów szkół z gminy Wronki, którzy w roku szkolnym 1999/2000 przynieśli zaszczyt szkole - najlepszych w nauce, którzy otrzymali promocję z wyróżnieniem (świadectwo z paskiem w klasach od IV wzwyż; w klasach I - III uczniów typowanych przez wychowawców na podstawie oceny opisowej; uczestników i laureatów konkursów.

Kolejność nazwisk publikujemy zgodnie z wykazami dostarczonymi przez szkoły, a szkoły wg kolejności dostarczonych list.

Nie wszystkie szkoły podają najlepszych uczniów w klasach I - III, ponieważ w tych klasach obecnie obowiązuje ocena opisowa. Naszym zdaniem brak stopni nie przeszkadza w ustaleniu listy najlepszych. /Red./

PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA w Chojnie dyr. mgr Tadeusz Ciesielski

klasa I	Klasa V
Patrycja Pawlik	Natalia Wegner 5,2
Karol Kahl	Radosław Jankowski 5,2
Karina Zastona	Małgorzata Dezor 5,0
klasa II	Ewa Piasek 4,9
Angelika Błoch	Hanna Jarysz 4,9
Kamila Bębynek	Aldona Jankowska 4,8
Wojciech Dokrzewski	Marek Brzeziński 4,8
klasa III	Marta Kucik 4,8
Anita Pawlik	klasa VI
Katarzyna Rozpara	Karolina Człapa 5,1
Natalia Kaseja	Alicja Piątek 4,9
Piotr Rozpara	Milena Geron 4,6
Magdalena Pawlik	klasa VIII
klasa IV	Wioletta Szwak 4,92
Wojciech Jankowski 5,3	Agnieszka Helwich 4,85
Anita Nowak 4,8	Anna Helwich 4,85
Angelika Spychała 4,8	Marcin Weber 4,69
Natalia Grupa 4,7	Marcin Tomczak 4,69
	Kinga Majdańska 4,61
	Ewelina Mucha 4,61

OSIĄGNIĘCIA

Konkurs Piosenki: w kat. 3-8 lat - II m. Kamila Bębynek; w kat. 14-16 lat - II m. Wioletta Szwak

SPORTOWE - *Biegi uliczne*: Łukasz Nowak - I m., Sebastian Nowak - III m.

Tenis stołowy: w kat. do lat 15 - mistrz gminy - Błażej Jankowski; w kat. do lat 12 - Wojtek Jankowski

Warcaby: Łukasz Nowak i Radek Jankowski - IV m.

Biegi przełajowe: Karolina Błoch i Kinga Majdańska - I m.; Agnieszka Helwich III m., w kat. klas V-VI - Natalia Błoch - II m.; Aldona Jankowska IV m.

Lekka atletyka (w Szamotułach) - liczny udział zawodników z Chojna przyczynił się do zdobycia I miejsca przez gminę Wronki.

Turniej gier i zabaw ruchowych - III miejsce (jako szkoła): piłka nożna - IV m.

Zawody sportowo-pożarnicze: chłopcy III m.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 im. Władysława Broniewskiego dyr. mgr Jolenta Ostrowska

klasa IV A	Katarzyna Arkusz	Natalia Gorzyczka
Marcin Grzemski	Martyna Grzęda	Anna Borowiak
Robert Kokociński	Robert Kandulski	Monika Znojek
Michał Łaz	Małgorzata Kurtz	klasa VI C
Paweł Wajs	Weronika Kaczmarek	Kasia Kubiak
Mariusz Janicki	Igor Owczarzak	Marta Piasek
Dawid Lewicki	Małgorzata Szymkowska	Anna Ryszczak
Mateusz Kawczyński	Edyta Skoryna	Justyna Kopras
Magda Kobiela	Arkadiusz Stachowiak	Paulina Koza
Dominika Paciorkowska	klasa V B	Mateusz Mamcarz
Magda Przewoźnik	Katarzyna Cypel	Kinga Wasik
klasa IV B	Dariusz Jerzy	Emilian Ganska
Klaudia Zworska	Magda Kawka	Tomasz Kaźmierczak
Daisy Durma	Anna Znojek	klasa VIII A
Marianna Paradiuk	Adrian Gołębiowski	Patrycja Michałak
Daria Antkowiak	klasa V C	Jagoda Paralusz
Aneta Pyzik	Karolina Skokowska	Borys Owczarzak
Tomasz Hojan	Beata Wąchalska	Hanna Gołąbek
Sabina Kaszkowiak	Przemysław Bąk	Radosław Bedoński
Maciej Lutomski	Łukasz Kaczmarek	Krzysztof Kaszkowiak
Joanna Orzechowska	klasa VI A	Kamila Piwosz
klasa IV C	Monika Bilska	Katarzyna Kapczyńska
Joanna Winkowska	Klaudia Hojan	Dorota Gapska
Bartłomiej Nowierski	Agata Górna	klasa VIII B
Katarzyna Grzęda	Jacek Szczypiorski	Małgorzata Małecka
Joanna Matkowska	Katarzyna Tomczak	Piotr Gumny
Paweł Czamański	Łukasz Filipienko	Dominika Grzeszkowiak
Aleksandra Gierak	Natalia Kaczmarek	Jakub Piasek
Joanna Dojas	Martyna Bilska	klasa VIII C
Monika Wachowiak	Milena Strzelecka	Michał Nowaczyk
Michał Mięzał	Maciej Teska	Sylvia Antkowiak
Paweł Nogacz	Michał Garczyński	Paweł Warczyński
Jakub Brzóska	Agnieszka Kapłon	Bartosz Bartkowiak
Anna Jarysz	klasa VI B	Wojciech Waszak
Małgorzata Sroka	Julia Włudzik	Jakub Berdziński
klasa V A	Kamila Augustyńska	Paweł Kopras
Agata Paralusz	Milena Maciejewska	Sebastian Pupiec
Adrian Rzycki		



Dyrektor Wronieckiego Ośrodka Kultury wraz z Zarządem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej serdecznie dziękują za eksponaty przekazane do muzeum. Ofiarodawcami są:

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------------|-------------------------|--------------------------------------|----------------------|
| 1. Zofia Dolna | 6. Siostry Służebniczki Maryi | 10. Andrzej Bosacki | 14. Maria Gołębiowska (z Bydgoszczy) | 18. Krzysztof Lis |
| 2. Zofia Napierała | 7. Adam Twardowski | 11. Zygmunt Mięzał | 15. Stanisław Filipowski | 19. Aleksandra Szulc |
| 3. Marianna Mataj | 8. Stanisław Gay | 12. Magdalena Chruściel | 16. Adam Sobkowski | 20. Feliks Sikora |
| <u>4. Andrzej Pietrucha</u> | 9. Eligiusz Grupiński | 13. Stanisław Ratajczak | 21. Jerzy Paczkowski | |
| 5. Stanisław Tywanek | | | | |

KONTAKTY

Oficjalna współpraca

Zarząd holenderskiego Urzędu Miasta i Gminy Beverwijk przesłał do Urzędu Miasta i Gminy we Wronkach projekt umowy o współpracy miast. Rady miast już w 1999 roku podjęły uchwały, wskazując na duże znaczenie kontaktów i wymianę pomiędzy miastami.

Urzędy zabiegać mają o więzi i wymianę pomiędzy organizacjami sportowymi, społecznymi, młodzieżowymi i zawodowymi oraz instytucjami kulturalnymi, szkołami, ośrodkami zdrowia, na polu gospodarczym oraz turystyki i rekreacji. Rozważa się także wymianę doświadczeń w zakresie zarządzania miastem.

Umowa będzie analizowana i uzupełniana raz na trzy lata. Druk umowy podpiszą po stronie holenderskiej: Burmistrz Miasta Beverwijk – M.A. Bernds – Jansen i Sekretarz Miasta – Mr. C.B.P. Hazenberg, po stronie polskiej Burmistrz MiG – Kazimierz Michalak i Przewodniczący Rady Wronek – Leszek Bartol.

Podpisanie umowy nastąpi najprawdopodobniej w sierpniu, o fakcie poinformujemy na łamach Wronieckich Spraw.

Przewodniczący Grupy

ds. Współpracy Miast - Tomasz Ziółek

OD CZYTELNIKÓW

Apel - PATRON!

W dalszym ciągu gorąco proszę Czytelników „Wronieckich Spraw” i mieszkańców Wronek o poparcie, a Władze Miasta i Gminy Wronki o przychylne rozpatrzenie i sfinalizowanie pomysłu Pani Aleksandry Styperek-Bobeldijk **obronia Alojzego Bątkiewicza patronem** jednej z ulic, placu lub osiedla w mieście („Wronieckie Sprawy” nr 22 z 8 czerwca oraz nr 26 z 6 lipca br.). Myślę, że szlachetna postać Alojzego Bątkiewicza zasługuje ze wszystkich miar na trwałe upamiętnienie w mieście, w którym żył, nauczał i wychowywał, w myśl porzekadła: Człowiek jest tyle wart, ile dobra po sobie zostawił – odszedłszy...

Gorąco proszę Czytelników, szczególnie byłych uczniów i wychowanków oraz współpracowników patrona, zwłaszcza z Jubilatki - Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka we Wronkach, aby zechcieli zabrać głos w tej szlachetnej sprawie na łamach „Wronieckich Spraw”.

*Były uczeń i wychowanek Patrona
Andrzej Kopliński*

Z MAŁĄ ROZMOWY

– Teraz... Teraz weźmie! – Mała z wypiekami na twarzy wpatrywała się w spławik. Podrygiwał na wygładzającej się tafli jeziora.

– Balast masz? Nie za duży? – spytałam i przysiadłam na piętach obok niej.

– Co? Aaa... Ołów? Mam. Jest w sam raz.

– A na co łowisz?

– Na ciasto. I chleb.

– Na robaka mogłabyś złapać okonia... Albo coś większego...

– Wiem. Ale z tym zakładaniem na haczyk...

Widziałam jak to się robi – brr...

Rozumiałam ją doskonale.

– Płotka też dobra...

– A w ogóle nie chodzi mi o to, żeby coś złapać, wiesz? – wyszeptała konspiracyjnie.

– A o co?

– Nigdy tego nie robiłam... Widziałam, jest taki program dla wędkarzy. To było takie fajne! To czatowanie, emocje i w ogóle. Ja też chcę.

Mała lubiła nowe wyzwania.

– I co? Jak ci się podoba?

– Ekstra! – Mała machnęła

wędką. – Zupełnie jak w telewizji. Nawet lepiej, bo ... Woda pachnie, to coś, tam – wyciągnęła rękę w kierunku olchowego zagajnika – ćwierka..

– To czeczotka. Taki ptaszek.

– Przecież wiem... – obruszyła się Mała. – I to czekanie... Widać je, krążą, wyzerają zanętę... – Mała pochyliła się niebezpiecznie nad wodą.

– Uważaj, bo wpadniesz!

– E tam! Najwyżej! I tak jestem mokra.

Padło, a właściwie siąpiło całe popołudnie. Mała twardo siedziała na pomoście. Na wieczór zaczęło się przecierać. Od zachodu niebo czerwieniało.

– Nie jest ci zimno? – zatroszczyłam się o zdrowie dzieciaka. Wargi miała lekko sinawe.

– Nieee... – Najwyraźniej emocje ją grzały.

– Wracają na noc. – Mała spojrzała w stronę krążących opodal kormoranów. – Z czego się tak śmieją? – Też zachichotała ci-chutko. – Ryby mi płoszą...

– Może dosyć na dzisiaj? – spytałam. Nogi mi zdrętwiały. Wstałam. Kładka zakolebała się nieznacznie. Małą kiwnęło nieco.

– Jeszcze nie. – Przyciągnęła haczyk. Wyjęła go z wody i obejrzała jak wytrawny wędkarz. – Znowu obżarty ciasto. Jak one to robią?

– Spróbuj tam, pod trzciniami. Tylko nie rzucaj za daleko.

– Ale tam nie będę widziała, jak podpływają...

– To chcesz łapać czy oglądać?

– I jedno, i drugie... One tak fajnie skubią... To lepsze niż telewizja. Jak w akwarium... Woda była przezroczysta. Rzeczywiście widać było krzątanie rybek wokół haczy-

ka. Mała nęciła chlebem. Podpływała srebrna ławica, wylapywała okruszki. Czasem pokazywało się coś większego.

– O, zobacz, tam jest krasnopiórka, ta z czerwonymi płetwami. Ale duża... Zjedz haczyk...

– Nie, dziękuję – wymknęło mi się odruchowo. Rybka była sprytna. Oskubała przynętę z haczyka, machnęła ogonkiem i zniknęła w głębszej wodzie.

– Znowu... – westchnęła Mała wyciągając z wody wędkę. – No, dobrze! Rzucam ostatni raz! – postanowiła. – Już prawie nie widać. A może przedostatni...

Plusnęło. Spławik wylądował w wodzie. Kręgi rozeszły się szeroko. Opuściłam pomoście i z brzegu zapatrzyłam się w zapa-dający zmierzch.

– Mam! Jest! Ale wielka! – Z kontemplacji natury wyrwał mnie pełen satysfakcji okrzyk. Kormorany poderwały się z noclegowiska na starej brzozie. Pobiegłam czym

prędzej po chwiejących się

beleczkach. Poślizgnęłam się.

Jedna noga wylądowała w wodzie. Kiedy dotarłam na

koniec pomościku, Mała rozmazywała sobie łzy i rybi śluz po twarzy.

– Co się stało? Skaleczyłaś się?

– Nieee... – beczała Mała.

– To o co ci chodzi? Uciekła ci?

– Nieee... Wypuściłam ją...

– I dlatego płaczesz?

– Jej leciała krew... I tak patrzyła... – jękała się Mała.

– Nic jej nie będzie – pocieszałam dzieciaka. – To ryba.

– Ja nie dlatego... Bo... Bo mi żal... Że... To jak balast... – Mała miała wyraźny kłopot z ubraniem uczuć w słowa. – Bo jej może nie nie będzie, ale ja... Ja już...

– Straciłaś zdobycz? Drobiazg, jutro złapiesz sobie nową. A to dzisiaj potraktuj jako nowe doświadczenie...

– Ale ja... Właśnie o to chodzi, że ja go wcale nie chcę...

(am)



Rewanż za Superpuchar



Udał się Amice rewanż za Superpuchar. „Kuchenni” pokonali Polonię Warszawa 1:0. – Zwycięstwo nad mistrzem Polski cieszy – powiedział po meczu trener Amiki, Stefan Majewski.

Niewielu kibiców przyszło w sobotnie popołudnie na wroniecki stadion. Ci, którzy przyszli z pewnością nie żałowali. Tak Polonia jak i Amica stworzyły interesujące widowisko.

Niezawodny Kryształowicz

Początek meczu nie był porywający. Optyczną przewagę miała Polonia, Amica ograniczała się do kontr. Pierwszą groźną sytuację stworzyli poloniści. W 31. minucie strzał Tomasa Kielbowicza z ledwością obronił Jarosław Stróżyński. Sześć minut później Tomasz Sokołowski uderzył z dystansu, piłkę pewnie wyłapał Maciej Szczesny. Był to pierwszy celny strzał Amiki. W 38. minucie lewą stroną boiska pociągnął Paweł Kryształowicz, wbiegł w pole karne, wymanewrował warszawskich obrońców i strzałem w długi róg pokonał Szczesnego. – Amica wykorzystała to, że ma w swym zespole takiego zawodnika jak Kryształowicz – oznajmił po meczu trener Polonii, Dariusz Wdowczyk.

Wyřzucony trener

W drugiej połowie Polonia przystąpiła do zdecydowanych ataków. Minutę po przezwie sam na sam ze Stróżyńskim znalazł się Igor Gołaszewski – na szczęście dla Amiki „Stróż” popisał się udaną interwencją.

W 59. minucie wroniecki golkeeper znów wykazał się dobrym refleksem, broniąc strzał Pawła Kaczorowskiego. Kilka sekund później na 2:0 podwyższyć by mógł Tomasz Sokołowski – gdyby nie przegrał pojedynku sam na sam ze Szczesnym. W 71. minucie Grzegorz Króla idealnie obsłużył Krzysztof Piskula, „Królik” znalazł się na czystej pozycji, zamiast jednak wykończyć akcję strzałem w narożnik bramki, posłał piłkę wprost w ręce warszawskiego golkipera. W końcówce meczu warszawiakom nie wytrzymały nerwy. W 82. minucie Artur Kościuk brutalnie sfaulował Marka Zięńczuka, a ponieważ była to jego druga żółta kartka, polonista ujrzał czerwony kartonik i musiał opuścić boisko. Trzy minuty później za komentowanie decyzji arbitra z boiska usunięty został trener Polonii. Mimo ambitnej gry Polonii nie udało się doprowadzić do remisu i Amica wygrała 1:0.

– Na początku sezonu każda drużyna chce wygrać. Cieszę się, że to my zwyciężyliśmy. Byliśmy piłkarsko lepsi, stworzyliśmy więcej sytuacji. Nasze zwycięstwo, w moim przekonaniu, było zasłużone – powiedział na konferencji prasowej trener Majewski.

AH

Czarni przed sezonem

Trwają przygotowania Czarnych Wróblewo do nowego sezonu piłkarskiego. W minioną niedzielę wróblewianie podejmowali Tęczę Lulin (A-klasa). Gospodarze wygrali 4:1 (2:0), bramki dla Czarnych strzelili: Damian Krzyżaniak – 2, Piotr Brzóska i Bogdan Przybysz. 30 lipca zespół wróblewski zmierzy się w Dobrojewie z Nałęczem Ostroróg. 5 sierpnia Czarni rozegrają sparing w Gałowie, 13 sierpnia w Wartosławiu.

W artykule „Emocji nie zabrakło” („WS” 28/2000) błędnie podałem wynik meczu piłkarskiego ośmiolatek. 8:0 zwyciężyła oczywiście reprezentacja Wróblewa, a nie dzieci sponsorów. Za przekręt przepraszam.

Artur Hibner

Terminarz III ligi

Najpierw derby

Po ekstraklasie ruszają rozgrywki trzecioligowe. 12 sierpnia o godzinie 11.00 Amica II Wronki spotka się w derbach Wielkopolski z Obrą Kościan. W rundzie jesiennej w Popowie będą następnie gościć:

Flota Świnoujście – 20 VIII (niedziela), g. 15.00
Astra Krotoszyn – 30 VIII (środa), g. 17.00
Arka Gdynia – 10 IX (niedziela), g. 11.00
Odra Szczecin – 17 IX (niedziela), g. 11.00
Zawisza Bydgoszcz – 27 IX (środa), g. 6.00
Sparta Brodnica – 7 X (sobota), g. 11.00
Lignomat Jankowy – 18 X (środa), g. 16.00
Mień Lipno – 29 X (niedziela), g. 11.00
Gopłania Inowrocław – 11 XI (sobota), g. 11.00

czynny). W worku najszybciej biegła Natalia Krzyżaniak. Wśród chłopców najcelniej do kosza rzucał Tomasz Olek, u dziewcząt – Joanna Rzyśko.

Sportowe zmagania zakończyły się konkursem rzutów do kosza par małżeńskich (musiały legitymować się co najmniej trzydziestoletnim stażem). W szranki stanęli Elżbieta i Kazimierz Boch (30 lat pożycia) oraz Anna i Henryk Rzyśko (51 lat). Zwyciężyła rutyna – lepsi okazali się ci drudzy. Poza konkursem startowało dwóch osiemnastoletniaków: Franciszek Świniarski i Jan Skrzypczak – obaj otrzymali nagrody pocieszenia (po piwku). Festyn w Nowej Wsi zakończył się zabawą taneczną – Muzyka wszystkim przypadła do gustu. Doskonale bawiły się dzieci, młodzież i dorośli – powiedział Tomasz Rzyśko.

AH

Festyn w Nowej Wsi

Poprawiny się udały

Choć na turniej piłkarski przyjechała tylko jedna drużyna więcej niż przed tygodniem – festyn w Nowej Wsi się udał. Dopisała pogoda, sporym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje pozapilkarskie. – Atmosfera była jak na weselu – powiedział nam prezes Nowych, Tomasz Rzyśko.

W turnieju piłkarskim młodzików wzięły udział drużyny Zamościa, Szczepankowa i Nowej Wsi. Grano systemem każdy z każ-

dym. Najpierw Nowi pokonali Zamość 8:0, w drugim pojedynku Szczepankowo wygrało z Zamościem 6:1, na koniec Nowi zwyciężyli Szczepankowo 2:1. Pierwsze miejsce zajął zespół z Nowej Wsi, drugie drużyna ze Szczepankowa, trzecie – z Zamościa. Po turnieju seniorzy rozegrali mecz towarzyski: Nowa Wieś – Szczepankowo. Wygrali gospodarze 7:5.

Po zmaganiach piłkarskich odbyły się konkursy sprawnościowe dla dzieci. Najlepiej piłką żonglował Adam Kaczmarek, wśród dziewczyn – Anita Smonicz. Konkurs z jabłkiem (owoce przenoszone były z miski z wodą do wiadra tylko za pomocą zębów) wzbudził sporo śmiechu. Pierwsze miejsce w tej wymyślnej konkurencji zajął Hubert Kaźmierczak. Na bramkę najcelniej strzelała Joanna Rzyśko (startowały tylko dziewcz-



997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI**Nie wyrobił na zakręcie**

19 lipca kierowca samochodu osobowego nie wyrobił na zakręcie drogi osiedlowej „Na Górcie” i uderzył w krawężnik. Ponieważ zachowanie mężczyzny wskazywało na spożycie alkoholu pobrano krew do badań (kierowca odmówił dmuchania w alkotest).

We Wróblewie kradną?

20 lipca przyjęto zgłoszenie o kradzieży portfela z pieniędzmi i dokumentami w przychodni lekarskiej we Wróblewie.

Uderzyła w tył

21 lipca na ulicy Myśliwskiej kierująca volkswagenem polo nie zachowała należytych środków ostrożności i uderzyła w tył *matiza*.

Sam się (p)obil

23 lipca o godzinie 0.35 policja przyjęła zgłoszenie, że w okolicach Starego Miasta napadnięty i pobity został kierowca *fiata cinquecento*. Policyjny patrol po przybyciu na miejsce zdarzenia ustalił, że doszło do wypadku drogowego: pojazd wypadł z szosy i wylądował w rowie. Rannego kierowcę – dwudziestosiedmioletniego wronczanina – przewieziono do szpitala w Szamotułach (narzekał na ból w klatce piersiowej). Na komisariat telefonował sam „poszkodowany”. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca *cinquecento* był pijany (pobrano krew do badań) i nie zachował należytych środków ostrożności.

Wcześniej sprawca wypadku przebywał w Wartosławiu i pił alkohol. Znajomi, u których przebywał z wizytą, chcieli go przemocować – zabrali mu nawet kluczyki od samochodu. Doszło do awantury. Właściciel pojazdu kluczyki odzyskał i na swoje nieszczyćście pojechał do domu.

Wyskoczył z pociągu?

23 lipca o godzinie 7.25 otrzymano informację z PKP, że przy torach kolejowych w rejonie ulicy dr. Zimniaka leży człowiek. Zauważył go maszynista, który przejeżdżał pociągiem. Policja, która przybyła na miejsce, znalazła zakrwawionego, nieprzytomnego mężczyznę. Okazał się nim dwudziestodwuletni student, mieszkaniec Łęczec (gmina Chrzypsko Wielkie). Policji udało się ustalić, że mężczyzna tego dnia wracał z Warszawy, miał wysiąść na stacji we Wronkach – na dworcu czekała na niego siostra. Chłopak najprawdopodobniej usnął i gdy pociąg ruszał, wyskoczył. Upadł bardzo nieszczyćśliwie, uderzył głową w krawężnik. Studenta w bardzo poważnym stanie przewieziono do szpitala w Szamotułach.

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

Na ile stać Amikę?

Sport się opłaca

Dwa dni przed inauguracją pierwszej ligi władze Klubu Sportowego Amica Wronki spotkały się z dziennikarzami na przedsezonowej konferencji. – Od roku mamy pełną stabilizację i właściwie konferencję moglibyśmy kończyć, bo nie mam nic innego do przekazania – oznajmił na początku prezes Amiki, Wojciech Kaszyński.

Na spotkanie, które odbywało się w Fabryce Lodówek, nie przybyło wielu żurnalistów. Większość pewnie z powodu podanego przez prezesa.

Wyliminować trzecioliigowców

W porównaniu do ubiegłego sezonu niewielkim zmianom uległ Zarząd Klubu. Wspominał o tym Kaszyński: – Nie pracuje w firmie i klubie dyrektor Grynhoff, który doczekał się wieku emerytalnego. Nie pracuje także, od początku związany z klubem, pan Ryszard Forbrich. Po wypadku, który miał ponad rok temu, chce skorzystać z dobrodziejstw rentowych.

Władze klubu postawiły przed piłkarzami dość wysoko poprzeczkę. Amica ma zająć takie miejsce w tabeli, żeby zapewnić sobie prawo gry w europejskich pucharach. Choć kadra pierwszego zespołu nie uległa zmianie (prezentowaliśmy ją w ostatnim numerze „Wronieckich Spraw”) – szkoleniowcy są optymistami. – Ten zespół powinien grać lepiej – stwierdził trener Stefan Majewski. Pewnym zaskoczeniem były zmiany organizacyjne w rezerwach Amiki. – Trenerem drugiej drużyny będzie asystent pierwszego zespołu. Chcielibyśmy tak działać, ażeby zupełnie wyliminować zawodników tak zwanych trzecioliigowych. Mają grać zawodnicy pierwszoligowi, przechodzący okres rehabilitacji oraz młodzież – powiedział Kaszyński.

Kryszalowicz za granicę

Ponieważ przed rundą jesienną Amica nie dokonała żadnych transferów – dziennikarze pytali o przyszłość Pawła Kryszalowicza. – To decyzja pana Pawła, jak długo będzie z nami współpracował. Nie będziemy czynić żadnych przeszkód – ujawnił Kaszyński. – Wszędzie, poza polskimi klubami – zastrzegł. – Jak będzie konkretna propozycja, to ją rozważę. Na razie gram w Amice – wtrącił Kryszalowicz. Wiceprezes KS Amica, Paweł Janas oficjalnie potwierdził, że z Markiem Bajorem podpisanano roczny kontrakt. Janas poinformował także, co dzieje się z piłkarzami wypożyczonymi do innych klubów: – Mirosław Kalita wypożyczony jest do RKS Radomsko, Grzegorz Motyka do KSZO Ostrowiec. Grzegorz Matlak ma propozycję z Bełchatowa, chce jednak wyjechać do Niemiec, do czwartej ligi.

Kaszyński zdradził, ile pieniędzy firma przeznacza na sport: – Postanowiliśmy niczego nie utajniać, zeszłoroczny budżet klubu zamknął się kwotą 20 milionów złotych. Na ten rok planujemy trochę więcej. Zdaniem prezesa opłaca się inwestować w piłkę nożną: – W maksymalnym stopniu rozwijamy to, co jest związane ze sportem. Kampanię w telewizji, która kosztowała nas parę milionów złotych, można wyrzucić do kosza.

AH





DYŻURY APTEK

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 29.07.2000, w godz. 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 30.07.2000, w godz. 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

WAKACJE



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

W LIPCU NIECZYNNIE



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: pn. - pt. w godz.: 10.00-16.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17



Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00
Inne godziny prosimy ustalać telefonicznie

W Sali Rycerskiej **KLUB**



czynny od pon.-sob. od 19.00-23.00

Osoby, które mają w swoich zbiorach obrazy *Bronisława Mackiewicza* - prosimy o kontakt z muzeum - tel. 254 06 17



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotułach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotułach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty.

Kaźmierz - 631

- magazynier; wykształcenie średnie i praktyka

- agent ochrony mienia

- mechanik maszyn rolniczych z uprawnieniami spawacza

Oborniki - 633

- 2 kucharzy; praktyka min. 2-3 lata, praca na dwie zmiany

Szamotuły - 634

- malarz i murarz

Kaźmierz - 635

- kierownik budowlany; wykształcenie min. średnie, uprawnienia budowlane, praca na terenie woj. wielkopolskiego

Ostroróg - 637

- kicowca C + E, wiek do 35 lat

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

a - mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

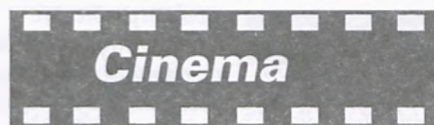
Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Reklamy i ogłoszenia - od poniedziałku do czwartku 9.00 - 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w piątek 17.00 - 20.00.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23

Numer zamknięto 24.07.2000 r.



JOE BLACK

Dramat

Reżyseria: Martin Brest

Obsada: Brad Pitt, Anthony Hopkins, Claire Forlani

Czas projekcji: 173 min.

Śmierć od zawsze była przedstawiana jako kościotrup z kosą. Miała budzić wstręt, odrazę i lęk przed tym, co nieuniknione. W „Joe Blacku” śmierć przybiera postać młodego, przystojnego mężczyzny (Brad Pitt), który ginie w wypadku samochodowym. Śmierć „pożycza” sobie jego ciało i wyrusza, aby zabrać ze sobą bogatego potentata (Anthony Hopkins) w dziedzinie mediów. Zanim jednak to zrobi, chce poznać jego zwyczaje, tryb życia i rodzinę. Przy okazji poznaje piękną córkę Williama Parisha - Susan i zakochuje się w niej. Wynikają z tego przeróżne perypetie.

Zanim „zmusiłam” się do obejrzenia tego filmu, minęło dużo czasu. Przez przypadek usłyszałam, jak ktoś mówił, że jest to przepiękny film i to skłoniło mnie do zobaczenia „Joe Blacka”. Nie zawiodłam się, ponieważ film jest naprawdę piękny. Ma on w sobie coś, co wciąga i nie pozwala oderwać się od ekranu telewizora.

Anita

PORADNIA „K” BEZPŁATNIE

Dyrektor SP ZOZ w Szamotułach zaprasza kobiety z terenu miasta i gminy Wronki do korzystania z porad lekarskich w poradni K, mieszczącej się w budynku Ośrodka Zdrowia we Wronkach przy ulicy Partyzantów.

Poradnia „K” czynna jest we wtorki od godziny 8.00-12.00.

W ramach umowy z Wielkopolską Kasą Chorych lekarze ginekologów świadczą bezpłatne porady z zakresu ginekologii i położnictwa. Równocześnie informujemy, że szpital w Szamotułach posiada wysokiej klasy aparaturę, umożliwiającą wykonywanie wysokospecjalistycznych usług z zakresu ginekologii i położnictwa. Ponadto zapraszamy przyszłych rodziców do uczestnictwa w spotkaniach przygotowujących do pełnienia nowych ról.

Bezpłatny kurs w Szkole Rodzenia rozpocznie się 6 września o godzinie 17.00 w budynku szpitala w Szamotułach.

Organizatorzy zapewniają fachową informację w zakresie przygotowania do porodu, karmienia piersią i opieki nad noworodkiem oraz pomoc w jak najlepszym przeżyciu czasu ciąży i porodu.

(Porady rodzinne są również bezpłatne.) Mamy nadzieję, że poradnia „K” we Wronkach i oddział położniczo - ginekologiczny szpitala w Szamotułach spełni oczekiwania mieszkanki gminy Wronki.

Informacji udziela: Poradnia „K” we Wronkach, tel. 254 09 12 oraz sekretariat SP ZOZ w Szamotułach, tel. 292 03 97.

Pozdrowienia z wakacji

Nadesłali nam: Grupa młodzieży katolickiej skupiona przy Parafii Boreckiej: Ania Bielecka, Agnieszka Sroka, Marcin Wilk, Piotr Pogorzelski, Paweł Piasek, Agnieszka Busse, Karolina Piasek, Kamila Wilk, Tomasz Bielecki - wędrująca wraz z księdzem Marianem

Binkiem po Tatrach.

Paristwo Krystyna i Mieczysław Staszówie i wicekomandor Włodzisław Tudorowski - z rejsu żeglarskiego po przepięknych Mazurach. „Chęchacze” - harcerki i harcerze wypoczywający na obozie w Przesiece i wędrujący po Sudetach.

DZIĘKUJEMY!!! Redakcja WS



MAXI

W prezencie z okazji
6 urodzin działalności firmy

**5%
rabatu**

od Rautaruukki Polska

Dystrybutor:
PPHU Promotech s.c.
64-700 Brzeźno, ul. Dolna 10
tel./fax (0-67) 255 19 83

RAUTARUUKKI POLSKA
STEEL STRUCTURE DIVISION
Producent pokryw dachowych i elewacyjnych z blach stalowych www.rautaruukki.com.pl
RAUTARUUKKI POLSKA Sp. z o.o., ul. Jaktorowska 13, 96-300 ŻYRARDÓW, tel. (0-46) 855-34-61, fax (0-46) 855-37-58

5% RABATU
w prezencie od Rautaruukki Polska
z okazji 6 urodzin działalności firmy

możemy zapewnić do 5% rabatu przy zakupach wartościowych produktów Rautaruukki Polska (z wyjątkiem stali) od 15.09.2009 do 31.08.2010.
Szczegóły w dyskusyjach 04 az 001 numerem infolinii
INFOLINIA 0-801 11-33-11



KOMINKI

WKŁADY KOMINKOWE
GABO - LES FOYERS

Rozprowadzanie ciepłego powietrza
SPRZEDAŻ I MONTAŻ
Bartłomiej Foremski
Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” 64 - 510 WRONKI

Plac Wolności tel. (067) 254 05 44

Baza magazynowa – ul. Mickiewicza, tel. (067)
245 06 33

czynna: od poniedziałku do piątku 7.00 – 16.00
soboty od 8.00 – 12.00

WĘGIEL NA RATY

przy spłacie należności do 3 miesięcy bez oprocentowania

**Sprzedaż nawozów, węgla, materiałów budowlanych, stali
i innych towarów masowych w systemie ratalnym.
Realizujemy dostawy na telefon.**

„ŻAGIEL”

BEZPŁATNY

załadunek i transport na terenie miasta oraz gminy
przy zakupie towarów o łącznej masie powyżej 3 ton

Węgiel i nawozy – wpłata 30%
Materiały budowlane bez wpłaty

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Wronki, ul. Sierakowska 4
tel. (067) 254 07 75

DERMATOLOG

dr n. med. Mariola Pawlaczyk
poniedziałek - od 15.30

CHOROBY WEWNĘTRZNE EKG

lek. med. Katarzyna Gudzio
wtorek od 16.00

USG

serce - echo - przepływ - tarczycy
jama brzuszna - ginekologia
lek. med. Adam Fundowicz
środa 11.00 - 13.00

NEUROLOG

dr n. med. Jerzy Mularczyk
• schorzenia neurologiczne
• badania profilaktyczne
pracowników - w tym do
pracy na wysokości
• badanie kierowców:
- wstępne - okresowe, - kontrolne
środa - od 13.30

LARYNGOLOG

Choroby uszu, nosa, gardła, krtani
lek. med. Marian Zawada
czwartek - od 16.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel./fax: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



STACJA KONTROLI POJAZDÓW Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania
techniczne

• usługi diagnostyczne

• znakowanie pojazdów

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

Samochód Żuk skrzyniowy
rok produkcji 1985
stan techniczny średni
Tel. (067) 254-15-67
Sprzedam

Bar Gastronomiczny POKER - Kłodzisko 32

zaprasza codziennie od 14.00 - 23.00

Organizujemy imprezy
okolicznościowe typu:
imieniny, komunie, stypy, wesela itp.

Serdecznie zapraszamy

tel. (0-67) 254-72-68

NOWO OTWARTY GABINET DERMATOLOGICZNY

lek. med. Hanna Włodzik

piątki od 16.00

w budynku Przychodni

(ul. Partyzantów 14) na I piętrze

tel. 254 18 22

To gwiazdy z nieba
dla Ciebie

Tel. (0-67) 212-31-59
(0-67) 254-1-900
<http://www.as.top.pl/>

Sprzedam mieszkanie

własnościowe w bloku
na parterze 50 m²
(centrum Wronki)
tel.: 254 03 92
0-602 158 635

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25.
tel. 255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROSEN,
WIEKOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”
- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i mialowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennie PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Wetna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Sprzedam garaż 33 m² (na warsztat) przy
oczyszczalni ścieków. Własność gruntu, zasi-
lanie 360 V, kanał. Tel.: 0-604-736-958

Pokoje do wynajęcia we Wronkach.
Tel.: 254 1551

Poszukuję mieszkania do wynajęcia
(2-3 - pokojowe, puste). Tel.: 0502 120 110

LATO W CHOJNIE 2000

29 lipca - Gminny Turniej Piłkarski Drużyn
Pożarniczych (stadion sportowy)

30 lipca - Maraton Pływacki na jez. Radziszew-
skim o puchar starosty Powiatu Szamotulskie-
go i burmistrza Miasta i Gminy Wronki

5 sierpnia - I Powiatowy Turniej Siatkówki
Plażowej

Dni Chojna

13 sierpnia - I Powiatowy Turniej Piłkarski
Drużyn Pożarniczych, zabawa taneczna (sta-
dion sportowy),

14 sierpnia - Turniej Siatkówki Plażowej
o Puchar Wronieckich Spraw

15 sierpnia - odpust Matki Bożej Zielnej
(kaplica Pod Dębem)

- wyścigi na rowerach górskich wokół je-
ziora Radziszewskiego

- koncert muzyki poważnej w kościele

27 sierpnia - Powiatowy Przegląd Amator-
skich Zespołów Muzyki Rozrywkowej - sta-
dion sportowy.

Szczegółowe programy poszczególnych im-
prez na plakatach.

Tratwę o wymiarach 5 x 3 m wykonali z 12 palet drewnianych. Do zwiększenia wyporności wykorzystali 500 butelek plastikowych. A gdy tratwa była gotowa, wyruszyli z Popowa do Gorzowa Wlkp. Przez pięć dni płynęli, realizując swoje marzenia snute od dziesięciu lat. Przepłynęli 104 km, płynąc z prędkością 4 km/godz. Skrupulatnie prowadzili dziennik pokładowy...

Spełnione marzenia

W czasie spotkania rodzinnego, w święta Bożego Narodzenia 1999 roku zapadła decyzja o spędzeniu wspólnego urlopu. Jako, że jest Rok Jubileuszowy, to i urlop szczególny - bez bab i na tratwie. Przybito „piątkę” i do roboty. Zebrano dostępne informacje, przeliczono nośność i zaprojektowano statek – „TRATWA 2000”.

Załoga w składzie: Mieczysław Mucha z synami Pawłem (uczeń Technikum Leśnego w Goraju) i Michałem (uczeń wronieckiego gimnazjum) oraz szwagrami - Zenonem Woźniakiem (emerytowany policjant) i Zbigniewem Spychałą (były marynarz wojskowej służby zasadniczej) - wyposażeni w niezbędny sprzęt ratunkowy, obozowy i prowiant wyruszyli w drogę.

3 lipca. „Tratwa 2000”, po wzniesieniu rodzinnego toastu za pomyślność wyprawy, odbiła od brzegu Warty w Popowie i zaczęła odmierzać kilometry wakacyjnej wyprawy.

Uczucie wolności i podniecenia towarzyszyło wszystkim. Wokół cisza i duże ilości pta-

ków. Przed nami płyną łabędzie. Po drodze pozdrawiają nas nieco zdziwieni wędkarze. W tym czasie poziom Warty był bardzo niski - do 1,5 metra, więc sterowanie tratwą przy użyciu żerdzi nie było trudne. Pierwszy postój mieliśmy już w Chojnie Młyn, wymuszony przez wielką burzę. Tutaj była kolacja i pierwsza noc pod namiotem.

4 lipca. Apel poranny (na gwizdek), śniadanie i start do Sierakowa. Tam krótki postój, uzupełnienie wody i dalsza droga do Międzychodu. Po drodze mijamy Kłosowice. Nurt rzeki leniwy. Pogoda wspaniała, piękne widoki cieszą oczy... W Międzychodzie, tuż za miastem znaleźliśmy malowniczą zatoczkę na nasz obóz. Kolacja musi być z ryb, a więc rozpoczynamy wędkowanie. Udało się i kolacja była.

5 lipca - Start o godzinie 6.30, a o 8.00 wielka zmiana pogody - silny wiatr i wysoka fala - sztorm na Warcie. Przerwa jest konieczna i trwa do 15.00. Płyniemy pod wiatr, a więc pomoc drągów i siła mięśni rąk była niezbędna.

W Nowym Dworze Zbyszek i Michał drogę do Świnia pokonali pieszo, aby uzupełnić zapasy żywności. Kolejny obóz robiliśmy w strugach deszczu za Świniami.

6 lipca. Wyruszyliśmy do Skwierzyny, która powitała nas pogodniejszym niebem, a nawet promykami słońca. Rzuciliśmy cumy pod mostem i zeszliśmy na ląd. Rutynowe obowiązki - zakupy, zaopatrzenie w wodę, około 17.00 w dalszą drogę, musieliśmy nadrobić opóźnienie. Tego wieczora udało nam się rozpaść ogień i posiedzieć przy ognisku.

7 lipca. Wypłynęliśmy w bardzo dobrych nastrojach, bo to ostatni dzień naszej podróży. Na obiad (samodzielnie przygotowywany) zacamowaliśmy we wsi Borek. Po umyciu garów w Warcie płyniemy dalej. W Santoku widzimy, jak Noteć wpływa do Warty. To już ostatnie kilometry tej wyjątkowej podróży.

W Czechowie musimy rozstać się z tratwą, wyciągnąć ją na brzeg (koszt transportu do Wronek byłby zbyt duży). Wędkujący młodzi mężczyźni, zaciekawieni naszym „statkiem”, chętnie przejęli tratwę. Jako nowa załoga mieli zamiar skorzystać z nieoczekiwanej okazji i szukać przygody na wodzie.

My udaliśmy się do Gorzowa, do domu Zenka. **To, co przeżyliśmy, było wspaniałe**, ale marzyła nam się już prawdziwa kąpiel pod prysznicem i spanie na miękkim tapczanie.

[Na podstawie *Dziennika Pokładowego*]

Szkoła Podstawowa w Chojnie na czas wakacji zmieniła się w atrakcyjną bazę kolonijną. Ogromny wysiłek dyrektora, Tadeusza Ciesielskiego oraz jego personelu procentuje.

Sale lekcyjne zamieniono na sypialnie. To, co zbędne, usunięto, wstawiono łóżka, które wykonano (na wzór podarowanych z Holandii) we własnym zakresie. Zakupiono materace, poduszki, uszyto pościelę.

Zainteresowanie moją placówką przez organizatorów kolonii z Krakowa wywołało niebywałe siły - mówi dyrektor - pracowaliśmy bardzo ciężko, aby podolać ich i Sanepidu wymaganiom. Przygotowaliśmy bazę na 60 osób. W miarę, jak spływają środki za wynajem obiektu, stopniowo splacamy zaciągnięty dług.

Na pierwszym turnusie gościły tu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 114 z Krakowa. Były to dzieci z rodzin wielodzietnych i patologicznych. *Z warunków w tej szkole i gościny pana dyrektora byliśmy zadowoleni - mówi w dniu wyjazdu kierownik kolonii, pedagog szkolny Mariusz Noga. Uciążliwe było jedynie przygotowywanie posiłków, gdyż szkoła nie posiada zaplecza kuchennego. Obiady dowożono w termosach z Sierakowa, a śniadania i kolacje przygotowywaliśmy we własnym zakresie, w sali zamienionej na kuchnię. Bardzo przydatne były szkolne prysznice.*

- Nieco gorzej jest z szambem, które wywołane musi być co cztery dni - żali się dyrektor Ciesielski.

(...) Choć ani razu nie kąpaliśmy się w jeziorze, to i tak podobało nam się tutaj. - napisały na tablicy szkolnej wyjeżdżające do domów dzieci.

Zbiegiem okoliczności, na II turnusie przebywają również dzieci z Krakowa. To zu-

komendantka - gubernator, oboźny - szeryf, opiekunowie - zastępcy szeryfa, szóstki zuchowe - klany, szóstkowy - głowa klanu, kwatermistrz - bankier, lekarz - medyk.

Na I piętrze zamieszkały zuchy ze szczepu „Arkona” - one bawią się w Indian. Tu na zewnątrz jest nieco inne np. podobóz to rezerwat, sale - wigwamy, kadra - starszyzna indiańska, szóstki - rodziny indiańskie, wieś i okolica - Dziki Zachód, komendant zgrupowania - szeryf, lekarz - znawca ziół...

Krakoviaczy w Chojnie

chy z Małopolskiej Chorągwi ZHR. Wystrój budynku zmienił się jeszcze bardziej. Tu, dzięki bogatej obrzędowości zuchowych gromad, zawieszono siatki maskujące, utkano pajęczyny, ustawiono totemy drużyn itp. Obrzędowość króluje od rana do nocy - w wystroju, nazewnictwie, formach pracy. Z uwagi na to, że dzieci rekrutują się z dwóch różnych szczepów, na kolonii także praca jest zróżnicowana - pracują w dwóch podobozach.

Na parterze zuchy ze szczepu „Wichry” założyły osadę zwaną Bonanza - a w czasie kolonii są poszukiwaczami złota.

Każda część budynku została inaczej nazwana i udekorowana. I tak np.: budynek to Dolina Cieni, korytarze - wawozy, ubikacje - wygodki, stołówka - bar, teren wokół szkoły - bonanza, sala gimnastyczna - rancho.

Uczestnicy również mają swoje nazwy np.

Mimo iż deszcz lał przez cały pierwszy tydzień trwania kolonii, zuchy się nie nudziły.

Odwieczniczą to wystawki, kroniki, wystrój wawozów. Każdy z zuchów wyjedzie z kolonii bogatszy o wiele nowych umiejętności potwierdzonych zdobytymi sprawnościami i gwiazdkami. Drużynowi kontynuują pracę śródroczną. Przyjechali tu niemalże całymi drużynami. Wprowadzają dzieci w świat fantazji, uczą jednak odróżniać fikcję od rzeczywistości. Rozwijają wyobraźnię dzieci, uczą umiejętności współpracy, a opierając swą pracę o Prawo Zucha - rozwijają postawy dobrego, wrażliwego, chętnie niosącego pomoc zucha.

W kolonijnej bazie spędziliśmy kilka godzin. To tak przyjemnie przebywać wśród zapaleńców i wspaniałych organizatorów letniego wypoczynku i powspominać swoje harcerskie wyprawy, lata spędzone pod namiotem... hm Krystyna Tomczak

Spełnione marzenia



▲ Załoga *Tratwy 2000* pod Skwierzyną (od lewej): Zbigniew Spychała (przy sterze), Michał Mucha, Mieczysław Mucha (kapitan), Paweł Mucha.

Zenon Woźniak uznał, że woda w Warcie jest już wystarczająco czysta ►



▲ W ten sposób rodzi się gminna rekreacja na Warcie. Może dzięki takim zapaleńcom doczekamy się wskrzeszenia przystani wodniackiej we Wronkach lub kąpieliska...



Mała Marynia zwiedza Europę

Wzorem dużej *Maryni*, mała *Marynia* poznaje świat. Tym razem wybrała się do Czech i Słowacji. Zwiedziła Pragę, Bratysławę i Brno. W Pradze obejrzała między innymi Hradczany, pałac prezydencki, katedrę i Most Karola. Jak zawsze humor dopisywał. Było dużo śmiechu i żartów. Na boisku obok hotelu, w którym mieszkali, członkowie wronieckiego zespołu rozegrali mecz z Czechami. Grały również dziewczyny. Kiedy po wyrównanej walce odnieśli zwycięstwo, byli bardzo dumni.

M. Fowie



Krakowiacy na... Dzikim Zachodzie

Przyjechali na Ziemię Wroniecką z odległego Krakowa, aby odpocząć od tłoku, szumu aut i zanieczyszczonego powietrza. Zamieszkali w szkole w Chojnie, która na czas wakacji zamieniła się w bazę kolonijną.

Wypoczywamy tutaj od 14 lipca - mówi hm Izabela Lankosz, komendantka zgrupowania. Wywadzimy się z Małopolskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, z dwóch Szczepów - „Wi-chry” i „Arkona”. Jesteśmy kolonią zuchową. Kontynuujemy pracę śródroczną. Pracujemy w dwóch podobozach, zgodnie z przydziałem do szczepów i gromad zuchowych. Prowadzimy także zuchmistrzowski kurs drużynowy, ponieważ dobrze przygotowany drużynowy to większa szansa na sukces drużyny. Co robimy? Najlepiej zobaczyć i popytać o to same zuchy.

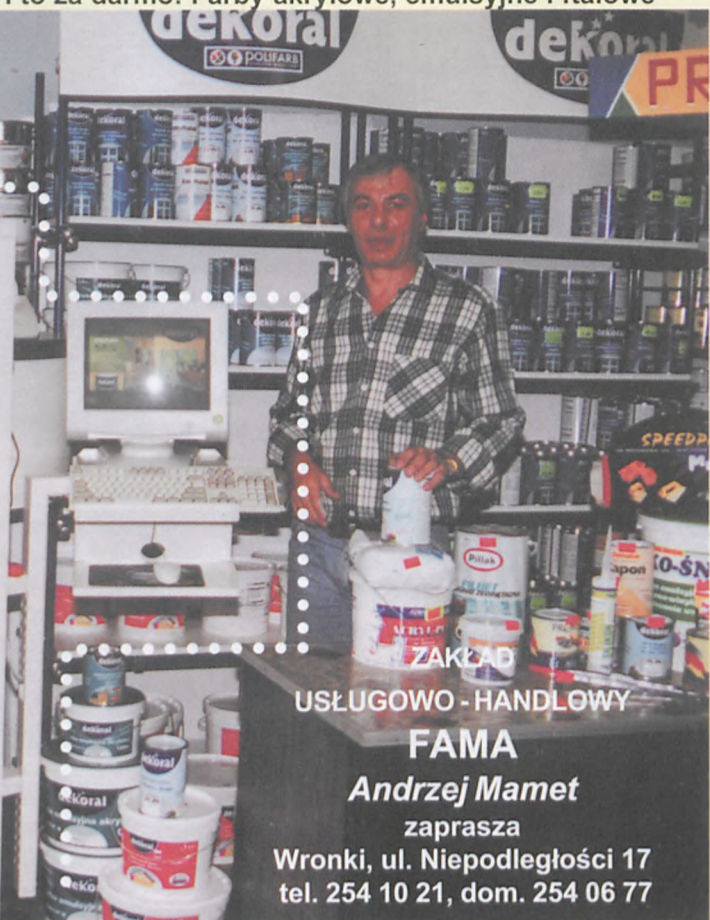
W kolonijnej bazie spędziliśmy kilka godzin, bo przyjemnie było przebywać wśród zapaleńców i wspólnych organizatorów, powspominać swoje harcerskie wyprawy i lata spędzone pod namiotem (czytaj na str. 14).



Nowość!

TERAZ TYSIĄCE KOLORÓW

Mieszalnik farb z komputerowym doбором barwy w pięć minut da ci kolor, którego szukasz. I to za darmo! Farby akrylowe, emulsyjne i ftalowe można mieszać w pojemnikach od 0,8 do 10 l.



czynny
8 - 17
sob. 8 - 13

ZAKŁAD
USŁUGOWO - HANDLOWY
FAMA

Andrzej Mamet
zaprasza

Wronki, ul. Niepodległości 17
tel. 254 10 21, dom. 254 06 77

UWAGA! PROMOCJA!

Sklep zaprasza do skorzystania z ofert promocyjnych (w cyklu dwutygodniowym) sieci handlowej PATIO COLOR. Ponadto farby emulsyjne w cenach producenta. Przyjmujemy również zamówienia telefoniczne.



Rok założenia 1953

OSPRZĘT SPAWALNICZY - ELEKTRYCZNY I GAZOWY

SKLEP FIRMOWY

poszerzył ofertę

o **AKUMULATORY SAMOCHODOWE**

w 24.

wersjach!



- 12V45Ah - 97,00 zł (118,34 brutto)
- 12V55Ah - 117,50 zł (143,35)
- 12V72Ah - 170,00 zł (207,40)
- 12V92Ah - 208,50 zł (254,37)
- 12V195Ah - 348,00 zł (420,90)
- 6V165Ah - 126,00 zł (153,72)
- 6V195Ah - 131,00 zł (159,82)

SPAWARKI
ELEKTRONARZĘDZIA
ARTYKUŁY
ZŁĄCZNE

Wronki, ul. Partyzantów 5
tel.: (067) 254 04 31, fax: (067) 254 04 72
Dział Marketingu i Sprzedaży (067) 254 04 72
Sklep czynny od 7.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 13.00